DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZUS NIE PRZYZNAŁ EMERYTURY?

JESZCZE NIE WSZYSTKO STRACONE. MOŻESZ ZŁOŻYĆ ODWOŁANIE

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 156 (10804) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 13.08.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gm. Bielsk Podlaski

Znalezisko we wsi Orzechowicze. To kości, pociski i guziki

Wiele wskazuje na to, że szczątki, które odnalazł poszukiwacz skarbów, należą do żołnierza carskiej armii. Sprawę wyjaśnia prokuratura – Str. 3

Łapy

Coraz bliżej nowego dworca PKP. Ogłoszono przetarg na budowę

Jeśli zgodnie z planem uda się we wrześniu podpisać umowę z wykonawcą, inwestycja zostanie oddana do użytku jesienią 2027 roku – Str. 3

Pamiątki po Jerzym Puciłowskim to Eksponat Miesiąca w Muzeum Pamięci Sybiru. Postać ta łączy się z 10. edycją Peletonu Pamięci – Str. 4

Trzeba pracować nad systemem powiadamiania i alarmowania ludności cywilnej mówi gen. rez. Jarosław Kraszewski – Str. 2

FOT. JERZY MOSOŃ/POLSKA PRESS GROUP

Białystok

Seniorzy z osiedla Piaski walczą o remont klubu. Ale na razie nie ma takich planów

Magdalena Kleban

To miejsce cotygodniowych potańcówek z zespołem na żywo i organizowanych ćwiczeń, a nawet imprez sylwestrowych. Regularnie korzysta z niego kilkadziesiąt osób i nie wyobrażają sobie, że mogłoby go zabraknąć. Ale sala na piętrze budynku przy ul. Skłodowskiej, gdzie spotykają się seniorzy domaga się remontu: stare ściany, podłogi, toaleta - ich stan pozostawia wiele do życzenia. Jednak spółdzielnia, przynajmniej na razie, nie ma takich planów.

A ponieważ liczne zapytania, a nawet pisma do zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Piaski nie odniosły skutku - seniorzy zaprosili media i we wtorek po południu zorganizowali otwarte spotkanie w tej sprawie.

– Generalnie chcemy dwóch rzeczy - żeby zniknęła ta ściana i przekazano seniorom ok. 13 mkw. pomieszczeń, gdzie obecnie znajduje się przebieralnia sąsiadującego z Klubem Seniora klubu tanecznego oraz żeby przeprowadzono remont. Klub od czterech lat prowadzi społecznie pani Wanda, ludzie tylko czasem zrzucą się na jakąś kawę, herbatę dla niej - mówił Piotr Chróścik, członek SM Piaski. - To ważne, żeby móc aktywizować starsze osoby, żeby miały swoje miejsce, zwłaszcza na takim osiedlu gdzie już duża część jest w wieku emerytalnym.

FOT. M. KLEBAN

Seniorzy mieszkający na terenie SM Piaski domagają się remontu sali, w której się spotykają. Ale na razie spółdzielnia nie ma tego w planach

Wtórowała mu Jolanta Świsłocka, jedna z organizatorek wtorkowego spotkania. – Sufit jest w strasznym stanie, podłoga nierówna, a klub jest mały. Też mamy swoje potrzeby, chcemy się gdzieś spotykać - mówiła Jolanta Świsłocka. - Pisaliśmy pisma do spółdzielni, ale odpisali nam, że na remont nie mamy co liczyć. Dlatego postanowiliśmy działać, zaprosić media.

O tym, że seniorzy potrzebują tego miejsca przekonywała także Beata Zaniewska: – Ja przychodzę tu zrelaksować się, potańczyć. Nie wyobrażam sobie już życia bez tego miejsca. Organizujemy tu też sylwestra - wskazywała. - Co tydzień w sobotę przychodzi do nas świetny zespół, są ludzie. To jest dla nas bardzo ważne. Potrzebujemy takiego miejsca.

Seniorzy byli też przekonani, że ich klub działa przy Klubie Mozaika. Tymczasem biorąca udział w spotkaniu Joanna Kozłowska, tymczasowy wiceprezes SM Piaski, poinformowała, że Klub Mozaika przestał formalnie funkcjonować w 1996 r.

- Ta sala została użyczona na potrzeby seniorów – mówiła Joanna Kozłowska. I dodała: - W tej chwili remontu na pewno nie będzie. Na następny rok jest w planie remont całego tego piętra.

Po wtorkowym spotkaniu Jolanta Świsłocka przyznaje, że seniorzy nie zrezygnują ze spotykania się w tym miejscu. – Liczyliśmy, że nam wyremontują salę, że powiększymy ją o te 13 mkw., a tu się okazało, że klubu w ogóle nie ma – mówi.

Religia

Pierwsi pątnicy wyruszyli na Świętą Górę Grabarkę

Pierwsze piesze pielgrzymki wyruszyły na Świętą Górę Grabarkę koło Siemiatycz do najważniejszego w kraju cerkiewnego sanktuarium. 18-19 sierpnia odbędą się tam uroczystości Przemienienia Pańskiego – głównego święta na Grabarce.

Pierwsi w tym roku w środę przed południem wyruszyli na Grabarkę pątnicy z Sokółki z parafii pw. św. Aleksandra Newskiego. Pielgrzymka potrwa sześć dni. Z Sokółki wyruszyło ponad 70 osób. Kolejne dołączać będą na trasie, zwłaszcza w czasie weekendu.

Najdłuższa piesza pielgrzymka na Grabarkę w tym roku ma 35. edycję. Jej uczestnicy mają do przejścia blisko 163 km trasą prowadzącą m.in. przez Bobrowniki, Krynki, Gródek, Michałowo, Narew, Klejniki, Bielsk Podlaski, Boćki i Siemiatycze. Odwiedzają każdą cerkiew po drodze. Na Grabarkę dotrą 17 sierpnia.

Najwięcej osób wyruszy do prawosławnego sanktuarium na Grabarce w pieszych pielgrzymkach 13-15 sierpnia.

Najliczniejsza będzie tradycyjnie pielgrzymka z Białegostoku, która rozpoczyna się w najbliższy piątek. W sobotę ruszą też pielgrzymki z Bielska Podlaskiego i Hajnówki. Oddzielną grupą będą żołnierze i funkcjonariusze innych służb mundurowych, których licząca kilkanaście kilometrów pielgrzymka tradycyjnie odbędzie się 18 sierpnia i wyruszy z Siemiatycz. Jej organizatorem jest Prawosławny Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. **(PAP)**

eprasa.pl 4fca8c9064

POLECAMY

JUTRO Wakacje pełne remontów. Polacy remontują mieszkania | Jakie mamy wojsko?

13.08.2026
Czwartek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

13 sierpnia 2026

Dziś 225. dzień roku.
Do końca roku pozostało 140 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.05, zachód o godzinie 19.58. Dzień będzie trwać 14 godzin i 53 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 2 godziny i 4 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 19 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Hipolit, Diana, Helena, Jan

KALENDARIUM

1915
I wojna światowa: wojska niemieckie zajęły Białystok.

1935
W związku z podjęciem decyzji o budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach, cała ówczesna Państwowa Rada Ochrony Przyrody z prof. Władysławem Szaferem na czele podała się do dymisji.

1944
W amerykańskim stanie Dakota Pn. oddano do użytku KVLY/KTHI TV Mast, najwyższy obecnie maszt radiowy na świecie (628,8 m).

2008
Amerykański astronauta Gregory Chamitoff, członek załogi Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS), wygrał partię szachów z zawodnikiem na Ziemi.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny” „Gazetę Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
22°C/9°C	23°C/9°C	21°C/9°C

ROZMOWA

Rosjanie dowiedzieli się, że systemy obrony cywilnej są w Polsce uśpione

Jacek Pawlicki (PAP)

W pobliżu miejscowości Tarnawa-Kolonia w województwie lubelskim 30 lipca spadła rosyjska rakieta manewrująca Ch-101. Niestety, nie w każdym przygranicznym powiecie zawyły syreny alarmujące ludność o zagrożeniu, a nawet jeśli syreny zawyły, to mieszkańcy nie reagowali prawidłowo. Sytuację ocenia gen. rez. Jarosław Kraszewski.

FOT. JERZY MOSON/POLSKA PRESS GROUP

Jakie wnioski należałoby wyciągnąć z eksplozji rosyjskiej rakiety na Lubelszczyźnie?

Na pewno trzeba pracować nad systemem powiadamiania i alarmowania ludności cywilnej, bo nie zadział tak, jak powinien, a w przypadku 10 powiatów w ogóle nie zadział. Okazało się, że mamy do czynienia z poważną dysfunkcją tego systemu obrony cywilnej. Skoro z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Polacy dostają z wyprzedzeniem alerty o upałach czy burzach i wichurach, to tym bardziej mieszkańcy okolic, w których doszło do eksplozji, powinni byli zostać powiadomieni o zbliżającym się zagrożeniu.

Służby wiedziały od wojska o możliwości naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie rakiety i bezpilotowce. Miały świadomość, że jest duże prawdopodobieństwo, że obiekty te mogą wtargnąć na terytorium naszego kraju. Trzeba było więc wysłać z RCB powiadomienie o tym oraz poinformować, że kiedy zawyją syreny, należy stosować się do zaleceń z rządowego Poradnika Bezpieczeństwa, który trafił wcześniej do każdego domu. Oglądałem też nagrania z miejsc, gdzie syreny zawyły, a z nich wynikało, że reakcja ludności była znikoma. Tymczasem ludzie, słysząc sygnał alarmowy, powinni rzucać wszystko i jak najszybciej szukać schronienia.

Gen. rez. Jarosław Kraszewski, były dowódca Wojsk Rakietowych i Artylerii : Wojsko zachowało się jak należy. Nie zadział system cywilny

System przeciwlotniczy został uruchomiony odpowiednio wcześniej. Wojsko zachowało się jak należy. Nie zadział system cywilny. I z tego trzeba wyciągnąć wnioski. Ukraińcy mają specjalną aplikację ostrzegającą o atakach. Gdy pojawia się zagrożenie ich smartfony zaczynają wyć, zaś odpowiednia ikonka pokazuje co to za alarm.

Może trzeba wprowadzić podobną aplikację w Polsce?

Najpierw trzeba nauczyć ludzi, jak się mają zachowywać w razie zagrożenia, a dopiero potem pomyśleć o odpowiedniej aplikacji. Próbując to wytłumaczyć, podaję zwykle taki przykład: jestem doktorem, ale od walki. Mogę przeczytać podręcznik o chirurgii, ale nie stanę się automatycznie chirurgiem. Do tego potrzebna jest praktyka. Podobnie jest z kwestiami bezpieczeństwa.

Rozumiem, że w Polsce mamy przepaść pomiędzy gotowością armii do stawienia czoła zagrożeniom a odpornością ludności cywilnej?

Dokładnie. Kiedyś w Polsce kluczowym elementem systemu obrony państwa było przygotowanie społeczeństwa do różnego rodzaju zagrożeń, w tym do wojny. W programach nauczania było przysposobienie obronne (PO). Być może należałoby do tego wrócić! Obawiam się, że gdybyśmy sprawdzili w praktyce, jaka jest wiedza Polaków na temat tego, jak powinni zachować po usłyszeniu syreny alarmowej, bylibyśmy niemile zaskoczeni. Nie wystarczy wysłać ludziom poradnik bezpieczeństwa w postaci broszurki czy linku do ściągnięcia go z internetu. Obywateli trzeba najpierw wyszkolić, a potem sprawdzić ich wiedzę i gotowość w praktyce. Odpowiednich zachowań trzeba uczyć od przedszkola.

Czy Polska nie powinna prowadzić bardziej asertywnej polityki wobec Rosji i np. odpowiednio wcześniej strzelać do pocisków lecących w kierunku naszego kraju?

Jako rakietowiec i artylerzysta jestem zwolennikiem strzelania do takich pocisków. Jeżeli istnieje duże prawdopodobieństwo, że lecą w kierunku naszego kraju. A jeśli mamy np. podstawy, aby sądzić, że jest to rakieta Ch-101, która służy również do przenoszenia głowic jądrowych, to należy zastrzelić ją jak najszybciej. Z tego typu nośnikami nie ma żartów.

I co zestrzelić je nad terytorium Ukrainy?

Gdziekolwiek, oczywiście najlepiej nad Ukrainą. Jeżeli taka rakieta zostanie strącona kinetycznie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że głowica atomowa się nie uzbroi i nie dojdzie do wybuchu atomowego. W ten sposób minimalizujemy straty. Problem w tym, że Federacja Rosyjska może uznać fakt zestrzelenia swojej rakiety nad terytorium Ukrainy jako bezpośrednie zaangażowanie się Polski w wojnę. Kiedy strzelamy do rosyjskich rakiet na terytorium naszego kraju, wysyłamy jasny sygnał, że z nami się nie igra!

eprasa.pl 4fca8c9064

BIELSK PODLASKI

Szczątki pod Bielskiem. Mogły należeć do carskiego żołnierza

Martyna Jurkowska

We wsi Orzechowicze w gminie Bielsk Podlaski znaleziono szczątki ludzkie. Na kości oraz pociski i guziki natknął się poszukiwacz skarbów, który przeczesywał jedno z pól we wsi. Wiele wskazuje na to, że kości należą do żołnierza carskiej armii. Sprawę wyjaśnia bielska Prokuratura Rejonowa.

O niecodziennym znalezisku powiadomił śledczych właściciel działki we wsi Orzechowicze. Na jego polu, tzw. poszukiwacz skarbów szukał z wykrywaczem metali cennych pamiątek historycznych. I przeczesując ziemię rolną, natknął się na znalezisko.

– Mężczyzna ten natrafił na naboje i amunicję, która została odpowiednio zabezpieczona. Znalezione zostały tam też kości ludzkie – informuje Adam Naumczuk, prokurator rejonowy w Bielsku Podlaskim.

Szczątki znalezionych kości należą najprawdopodobniej do żołnierza carskiej armii z okresu pierwszej wojny światowej. Wskazywać na to mają dwa guziki z munduru.

Póki co, kości trafiły do Zakładu Medycyny Sądowej. Będą poddane szczegółowej analizie.

– Tam nasze podejrzenia zostaną zweryfikowane, zostanie określony wiek kości. Zakładam, że za jakieś trzy tygodnie będziemy wiedzieć więcej – tłumaczy prokurator.

Dalsze czynności będą najprawdopodobniej podejmowane w konsultacji z Biurem Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej.

Jak na razie, o znalezisku pod Bielskiem żadnych oficjalnych informacji nie ma wojewódzki podlaski konserwator zabytków. Najprawdopodobniej instytucja ta dopiero w najbliższych dniach otrzyma taką wiadomość od śledczych.

W naszym województwie każdego roku notuje się od kilku do kilkunastu przypadków znajdowania szczątków ludzkich

ADAM MUSIUK, PWKZ

– My przede wszystkim patrzymy na historię takiego znaleziska. Tego, dlaczego ci ludzie się tam pojawili, kim byli, co robili. Taka pierwsza wizja, na której się pojawiamy służy temu, żeby jak najwięcej tego typu faktów stwierdzić, które później mogą zniknąć. I to jest ta rzecz, która niestety, ale tym razem chyba troszkę uciekła, chociaż mam nadzieję, że dokumentacja fotograficzna pozwoli na wiele odkryć – mówi Adam Musiuk, podlaski wojewódzki konserwator zabytków.

I dodaje, że w naszym województwie każdego roku notuje się od kilku do kilkunastu przypadków znajdowania szczątków ludzkich. Najczęściej zdarza się to przy okazji realizacji inwestycji drogowych. Zlecane są wówczas badania archeologiczne, a same znaleziska odkopane w czasie prac, w zależności od ich pochodzenia i charakteru, trafiają do podlaskich muzeów.

ŁAPY

Nowy dworzec w Łapach coraz bliżej. Ogłoszono przetarg na budowę

opr. red

PKP S.A. ogłosiło przetarg na budowę nowego budynku dworca kolejowego w Łapach. Oferty można składać do 28 sierpnia 2026 r. do godz. 12. Jedynym kryterium wyboru wykonawcy jest cena. Jeśli zgodnie z planem we wrześniu uda się podpisać umowę, inwestycja zostanie oddana do użytku jesienią 2027 roku .

Poinformowali o tym na konferencji prasowej poseł Krzysztof Truskolaski, dyrektor biura wojewody podlaskiego - Mateusz Ziemblicki, burmistrz Łap Krzysztof Gołaszewski oraz radny z Łap Piotr Łapszo.

Nowy dworzec w Łapach będzie jednokondygnacyjnym budynkiem o powierzchni ok. 290 m kw i wysokości 5,5 m. Będzie służył obsłudze mieszkańców, a częściowo udostępniony zostanie najemcom komercyjnym. Obiekt będzie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, zostanie też wyposażony w systemy bezpieczeństwa, biletomaty i ogólnodostępne toalety. Częścią inwestycji ma być nowe zagospodarowanie terenu.

– O tę inwestycję zabiegałem i konsekwentnie będę walczył o kolejne ważne projekty dla naszego regionu - zapewnia Krzysztof Truskolaski, poseł KO.

Wyłoniony zwycięzca będzie musiał zrealizować inwestycję w ciągu 54 tygodni od momentu podpisania umowy. Nowy budynek ma być otoczony zielenią.

– Pilnowaliśmy tego tematu konsekwentnie: spotkania, dziesiątki rozmów, monity, przypominanie o Łapach wszędzie tam, gdzie zapadają decyzje. Efekt tej pracy widać dziś w kolejności zdarzeń: najpierw zabezpieczenie środków, potem wykonanie projektu, teraz przetarg. Czekamy na budowę - obwieścił na swoim profilu na FB Piotr Łapszo, radny Rady Miejskiej w Łapach.

REKLAMA 0211539480

eprasa.pl 4fca8c9064

REKLAMA 0011566910

GP. 6840.3.2025 Zambrów, 13.08.2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Zambrów
ogłasza drugi przetarg ustny ograniczony:

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Zambrów, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów działką nr 692/6 o powierzchni 0,0153 ha, położonej w Zambrowie w rejonie ulicy Polowej i Ostrowskiej. Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą LM1Z/00000147/3.
Dział III księgi wieczystej
jeden wpis „służebność przesyłu odpłatnie, na czas nieoznaczony, polegająca na prawie umiejscowienia na nieruchomości obciążonej sieci gazowej oraz na prawie wstępu, przechodu, przejazdu swobodnego, całodobowego dostępu do tych urządzeń w celu prowadzenia eksploatacji, remontów, modernizacji, konserwacji, przebudowy, rozbudowy wraz z przyłączaniem nowych odbiorców, bądź wymiany urządzeń gazowych i elementów sieci gazowej".
Dział IV księgi wieczystej LM1Z/00000147/3 wolny jest od wpisów.
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość oznaczona jest symbolem 2MN – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.
Przetarg zostaje ograniczony do właścicieli działek sąsiadujących oznaczonych w operacie ewidencji gruntów nr 691/6 i nr 693/2.
Pierwszy przetarg ustny ograniczony odbył się w dniu 3 lipca 2026 roku i zakończył się wynikiem negatywnym.
Cena wywoławcza nieruchomości w porównaniu do pierwszego przetargu została obniżona o 20%.
Cena wywoławcza – 18.178,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy sto siedemdziesiąt osiem złotych 00/100)
Wadium (wpłacone w pieniądzu) – 1000,00 zł (słownie: tysiąc złotych 00/100) na konto sum depozytowych Urzędu Miasta Zambrów nr 86 8775 0009 0010 0101 0201 0002 Bank Spółdzielczy w Zambrowie **najpóźniej do dnia 17 września 2026 roku z zaznaczeniem tytułu wpłaty i podaniem numeru działki. Za datę wniesienia wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na podany wyżej rachunek bankowy.**
Do zaoferowanej w przetargu ceny przedmiotowej nieruchomości doliczony zostanie należny podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 września 2026 roku o godz. 10.00 pokój nr 214 Urzędu Miasta Zambrów przy ulicy Fabrycznej 3.

Ogłoszenie o przetargach podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Zambrów.
Ogłoszenie o przetargach dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta Zambrów www.zambrow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.zambrow.pl/ lub w pokoju nr 211 tut. Urzędu.
Bliższych informacji można zasięgać w Urzędzie Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 211 lub telefonicznie (86) 22 44 609.

REKLAMA 0011567200

OBWIESZCZENIE STAROSTY KOLNEŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamia się, że w dniu 12.08.2026 r. Starosta Kolneński wydał decyzję nr 4/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa i przebudowa drogi w miejscowości Czerwone »Cegielnia«" oraz zatwierdzenia projektu podziału nieruchomości.
WYKAZ NIERUCHOMOŚCI OBJĘTYCH INWESTYCJĄ:
Działki drogowe nr ewid.: 583 – obręb 0006 Czerwone, gmina Kolno, 688, 636 – obręb 0021 Kozioł, gmina Kolno, 235 – obręb 0038 Wincenta, gmina Kolno;
Działki powstałe w wyniku podziału nieruchomości przechodzące pod drogę (w nawiasie dotychczasowy nr nieruchomości) nr ewid.: **753/1** (753), **754/1** (754), **755/1** (755), **756/1** (756), **757/1** (757), **758/1** (758) – obręb 0021 Kozioł, gmina Kolno;
Działki, z których korzystanie będzie ograniczone nr ewid.: 235 – obręb 0038 Wincenta, gmina Kolno, 688 – obręb 0021 Kozioł, gmina Kolno.
Z ww. decyzją pozostałe strony postępowania mogą się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kolnie, ul. 11 Listopada 1, 18-500 Kolno, pok. 203, w godzinach 8:00 15:00, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011567071

OBWIESZCZENIE STAROSTY KOLNEŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) art. 49, art. 61 § 1 i § 4 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamia się, że w dniu 7.08.2026 r. Starosta Kolneński wszczął na wniosek Burmistrza Miasta Kolno postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi na dz. geod. 1 w Kolnie" oraz zatwierdzenia projektu podziału nieruchomości.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI OBJĘTYCH INWESTYCJĄ:

Działki drogowe nr ewid.: 1 – obręb 0001 Kolno, miasto Kolno;
Działki w całości przechodzące pod pas drogowy nr ewid.: 42/1 – obręb 0001 Kolno, miasto Kolno,
Działki powstałe w wyniku podziału nieruchomości przechodzące pod drogę (w nawiasie dotychczasowy nr nieruchomości) nr ewid.: **36/1** (36), **38/1** (38), **39/1** (39), **40/1** (40), **41/1** (41), **42/3** (42/2) – obręb 0001 Kolno, miasto Kolno.
Z aktami ww. sprawy pozostałe strony postępowania mogą się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kolnie, ul. 11 Listopada 1, 18-500 Kolno, pok. 203 i 204, w godzinach 7:30-15:30, po telefonicznym umówieniu się pod nr. tel. 86 278 48 85 lub 86 278 48 84 – w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia w prasie lokalnej.

MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU

Peleton Pamięci łączy się z Eksponatem Miesiąca

Urszula Śleszyńska

Pamiątki po Jerzym Puciłowskim to Eksponat Miesiąca w Muzeum Pamięci Sybiru. Postać ta łączy się też z 10. edycją zbliżającego się Peletonu Pamięci.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Pamiątki po Jerzym Puciłowskim to sierpniowy eksponat Miesiąca w Muzeum Pamięci Sybiru

W ramach cyklu prezentowane są pamiątki związane z jednostkowymi losami Sybiraków - co miesiąc inne. W sierpniu możemy poznać historię Jerzego Puciłowskiego. – Ojciec pana Jerzego brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i rodzina obawiała się zemsty Sowietów i kolejnych wywózek - mówi Wojciech Śleszyński, dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru. - Udaje się uniknąć tej deportacji. W pamięci rodziny jest opis, że to dlatego, że byli zaprzyjaźnieni z jedną z urzędniczek.

Ta była zakwaterowana w domu Puciłowskich i wykreśliła nazwisko swoich gospodarzy z przygotowanej listy deportacyjnej NKWD.

Urodzony w 1927 roku Jerzy Puciłowski aktywnie działał w podziemiu niepodległościowym pod pseudonimem „Robert", będąc członkiem Szarych Szeregów, a następnie plutonu dywersyjnego Armii Krajowej. Uczestniczył również w tajnych kompletach. W nocy z 28 na 29 listopada 1944 roku został aresztowany przez Smiersz. Oskarżony o przynależność do antysowieckiej organizacji, został skazany na pobyt w łagrze. Trafił do obozu w Stalinogorsku, gdzie pracował w kopalni węgla. Z odbywania kary został zwolniony 25 grudnia 1945 roku, a trzy tygodnie później powrócił do rodzinnego Białegostoku.

Wśród pamiątek po nim dostępnych w MPS i prezentowanych w ramach cyklu są świadectwo szkolne, list do rodziny, pas wykonany w łagrze Stalinogorsk i zaświadczenie wydane przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

W tym miesiącu Eksponat Miesiąca ma dodatkowy wydźwięk. – Już 23 sierpnia będzie miał miejsce w Białymstoku 10. jubileuszowy Peleton Pamięci, czyli przejazd rowerowy, w ramach którego po raz kolejny zapoznamy się z miejscami bardzo ważnymi w historii naszego miasta - mówi Piotr Bosko z MPS. - Z historiami prawdziwych osób - również Sybiraków - które doświadczyły II wojny światowej oraz niemieckiego i sowieckiego terroru z tamtego okresu. I jedno z tych miejsc jest bardzo mocno związane właśnie z Jerzym Puciłowskim.

Jakie to miejsce? Tego będzie można dowiedzieć się biorąc udział w przejeździe.

INWESTYCJE

Urząd będzie zamknięty. Ale przetargi się odbędą

Tomasz Maleta

W najbliższy piątek Urząd Miejski w Białymstoku będzie nieczynny. To dzień wolny za święto wypadające w sobotę 15 sierpnia. Ale odbędą się przetargi już wcześniej zaplanowane na 14 sierpnia.

Jak informuje biuro prasowe magistratu zaplanowane na 14 sierpnia pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż miejskich nieruchomości odbędą się zgodnie z harmonogramem. Dotyczy to m.in. nieruchomości położonych w obrębach Pieczurek i Krywlan.

O godz. 10.30 odbędzie się przetarg obejmujący sprzedaż 14,5 ha w pobliżu lotniska na Krywlanach. To tereny po obu stronach ul. Michałowskiego, między ul. Ciołkowskiego i Krywlany. Podstawowym przeznaczeniem terenu są usługi sportu i rekreacji lub zieleń urządzona. Mówi się, że jest to teren, gdzie mógłby powstać ośrodek szkoleniowy białostockiej Jagiellonii.

Na Pieczurkach do zbycia są dwie działki o łącznej powierzchni 0,46 ha. Przeznaczone są pod zabudowę produkcyjno-usługową.

REKLAMA 0011567243

Białystok, dnia 11 sierpnia 2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

1. Zarząd Powiatu Białostockiego ogłasza **pierwszy przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości, położonej w Czarnej Białostockiej, oznaczonej jako działka 1069/123 o powierzchni 0,1125 ha, zabudowanej budynkiem oznaczonym w ewidencji gruntów i budynków nr 3175**, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00110613/2, stanowiącej własność Powiatu Białostockiego.
2. **Wywoławcza kwota miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 7** 000,00 zł **netto (słownie: siedem tysięcy** złotych) plus podatek VAT.
3. **Termin i miejsce przetargu: 2 października 2026 r., godz. 10:00,** sala konferencyjna (I piętro) nowej części budynku Starostwa Powiatowego w Białymstoku, ul. Borsucza 2.
4. **Wysokość wadium w pieniądzu wynosi: 700,00** zł (słownie: **siedemset** złotych), płatne do dnia **24 września 2026 r.** na rachunek Starostwa Powiatowego w Białymstoku nr: 46 1020 1332 0000 1102 0385 2449. Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu pieniędzy na ww. konto.
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Białymstoku (https://samorzad.gov.pl/web/powiat-bialostocki), w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ul. Borsuczej 2.
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Wydział Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białymstoku, przy ul. Borsuczej 2 (pokój 126, tel. 85 740 63 93).

WICESTAROSTA *Roman Czepe*
STAROSTA *Jan Bolesław Perkowski*

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Antoniukowska 38m², parter, po remoncie, 697-242-247

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

MASZYNY URZĄDZENIA

TOKARKA do drewna, Dobrzyniewo Duże. 602-35-25-33

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

OPEL Astra IV, J Sedan, 1,4 (2014) 101KM, 86030km, 603-516-324

Usługi

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

eprasa.pl 4fca8c9064

AUGUSTÓW

Będzie bezpieczniej w mieście. Kładka pieszo-rowerowa oddana do użytku

Anna Gryza-Aneszko

Oficjalnie oddano do użytku nową kładkę nad Kanałem Augustowskim, która połączyła ulice gen. Józefa Wybickiego i Bolesława Limanowskiego. Dzięki inwestycji piesi i rowerzyści mogą bezpieczniej pokonać jeden z bardziej ruchliwych odcinków w Augustowie.

FOT. M. RAŚ

Nowy ciąg pieszo-rowerowy będzie służył mieszkańcom i turystom

Nowa przeprawa jest częścią drogi wojewódzkiej nr 664 i ma usprawnić ruch pieszy oraz rowerowy na trasie prowadzącej z Augustowa w kierunku Lipska. W ramach inwestycji powstał most przeznaczony dla pieszych i rowerzystów oraz około 235 metrów trzymetrowego ciągu pieszo-rowerowego. Prace objęły również wykonanie odwodnienia, oświetlenia i zagospodarowanie terenu zielenią. Łącznie przebudowano około 270 metrów drogi wojewódzkiej.

– Wcześniej było tu bardzo wąsko, trudno było się wyminąć, a nawet jechać. Było bardzo niebezpiecznie, a jednak to trasa mocno uczęszczana przez mieszkańców, a w okresie letnim i turystów - mówił nam pan Jan, mieszkaniec Augustowa, spotkany na nowej drodze pieszo-rowerowej.

Inwestycję oficjalnie otworzyli marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym, wicemarszałek Marek Malinowski oraz członek zarządu województwa Bogdan Dyjuk. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele samorządu i parlamentarzyści.

Budowa kosztowała 6 mln 280 tys. zł. Większość tej kwoty, bo 4 mln 320 tys. zł, stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostałe środki pochodziły z budżetu województwa podlaskiego.

– Inwestycja poprawi bezpieczeństwo, ale ma ona także znaczenie turystyczne. Rowerzyści nie będą musieli przed mostem schodzić z drogi, tylko będą mogli w sposób ciągły i bezpieczny pokonać ten odcinek – podkreślał marszałek Prokorym.

Rozbudowa infrastruktury pieszej i rowerowej ma więc znaczenie nie tylko dla codziennego funkcjonowania miasta, ale także dla osób, które przyjeżdżają tu na wypoczynek.

– Chcemy, aby turysta był u nas jak najdłużej i było go jak najwięcej. Cieszę się, że także takie inwestycje jak ta, niewielkie w skali, ale bardzo ważne sprawiają, że mieszkańcy i turyści mogą wygodniej i bezpieczniej poruszać się po Augustowie – podkreślił marszałek.

Burmistrz miasta, Mirosław Karolczuk, przypomniał, że w powiecie augustowskim jest około 70 km ścieżek rowerowych, a w samym Augustowie około 16 km. I jak mówił, każdego roku ta liczba się zwiększa, po to, by można było poznać Augustów także na rowerze.

KRÓTKO

Augustów

Włamał się do plebanii, ale krótko cieszył się łupem

Augustowscy kryminalni zatrzymali 51-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem do plebanii na terenie miasta. Łupem mężczyzny padło około 1250 złotych.
Sprawcę spłoszył ksiądz, który usłyszał hałas. Na miejsce wezwał policjantów, którzy szybko ustalili tożsamość podejrzanego oraz miejsce, w którym mógł przebywać. Podczas patrolowania jednej z ulic Augustowa, kryminalni zauważyli mężczyznę i niedługo potem go zatrzymali. Jak ustalili, to właśnie on miał odpowiadać za włamanie do plebanii. W toku dalszych czynności policjanci w miejscach, w których przebywał 51-latek, znaleźli również niewielką ilość suszu roślinnego. Wstępne badanie wykazało, że może to być marihuana. Materiał został przekazany do badań laboratoryjnych, które pozwolą ustalić, czy zabezpieczona substancja jest środkiem odurzającym. Po uzyskaniu wyników badań zostanie określony zakres odpowiedzialności karnej mężczyzny
Podejrzany usłyszał już zarzut, a prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. **(R)**

REKLAMA 0211539489

eprasa.pl 4fca8c9064

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

ORP „Wicher” ochrzczony! Wielkie wzmocnienie dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczono pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych, przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

Podczas środowej uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Polska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

– Stal, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczyliśmy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz podkreślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być kłótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynieryjnych realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych. **PAP**

WARSZAWA

Romanowski złożył wniosek o list żelazny

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek Marcina Romanowskiego o wydanie listu żelaznego.

Biuro prasowe warszawskiego SO poinformowało, że wniosek o wydanie listu żelaznego wobec byłego wiceszefa MS wpłynął 4 sierpnia. Został zarejestrowany i sprawa jest w toku.

Ponadto sędzia Ptaszek poinformowała, że z wniosku wynika, iż „nadał go pan Marcin Romanowski”. Jak dodała, „z listu oraz z koperty wynika, że przesyłka do sądu została nadana w Tyraspolu na terenie Naddniestrza”.

Naddniestrze to separatystyczny region Mołdawii, który od czasów konfliktu w latach 90. ubiegłego wieku funkcjonuje jako państwo nieuznawane, głównie dzięki wsparciu Rosji. O piśmie Romanowskiego nadanym z Naddniestrza poinformowano wcześniej w środę nieoficjalnie na portalu RMF24. **PAP**

GDAŃSK

Prokuratura ws. „apartamentu Nawrockiego”

Karolina Wrońska

Śledztwo w sprawie apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej zostało umorzone – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Postępowanie zostało wszczęte w lutym 2025 r. i obejmowało okres od 18 października 2017 r. do czerwca 2024 r. Sprawa dotyczy działań dyrektorów placówki. Wszczęcie postępowania było następstwem doniesień, że Karol Nawrocki jako dyrektor muzeum przez ponad pół roku korzystał z apartamentu de luxe w kompleksie hotelowym należącym do placówki, mimo że mieszkał około 5 km od niej. Miał też nie płacić za ten pobyt.

W środę gdańska prokuratura przekazała, że przyczyną umorzenia śledztwa było stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Prokuratura wskazała też, że nie ustalono ponad wszelką wątpliwość, że Karol Nawrocki miał świadomość dokonywanych przez pracowników recepcji wpisów w systemie z adnotacją „Pan Dyrektor”.

KRÓTKO

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Zmiany mają poprawić kondycję lecznic.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latki i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka; zajęli się nim i powiadomili służby.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzański Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Reorganizacja transportu oznacza skrócenie odcinka pracy koni o około 4 km.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Decyzja o ewentualnym powrocie CPN, czyli obniżek cen paliw, zapadnie w ciągu kilku dni, czyli jeszcze w tym tygodniu

MIŁOSZ MOTYKA,
minister energii

eprasa.pl 4fca8c9064

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKO BANKU POLSKIEGO 0011566513

Znane miejsce, nowa przestrzeń – oddział PKO Banku Polskiego w Czyżewie

Placówka PKO Banku Polskiego w Czyżewie, działająca nieprzerwanie od 1998 roku, przeszła modernizację. Oddział od początku mieści się w tej samej lokalizacji, dzięki czemu jest dobrze znanym i rozpoznawalnym miejscem dla mieszkańców. Teraz klienci mogą korzystać z niego w nowoczesnej, bardziej komfortowej przestrzeni.

Po modernizacji placówka zyskała funkcjonalny układ, który zapewnia klientom większy komfort i dyskrecję podczas obsługi. Do dyspozycji są dwa otwarte stanowiska doradcze oraz dwa pokoje spotkań. Wydzielono również strefę oczekiwania, oddzieloną od stanowisk obsługi.

Zadbano również o potrzeby rodzin z dziećmi. W placówce powstał interaktywny kącik dla najmłodszych, dzięki któremu rodzice mogą spokojnie załatwić swoje sprawy, podczas gdy dzieci mają zapewnione miejsce do zabawy.

Klienci mogą korzystać ze strefy samoobsługowej ze stanowiskiem internetowym. Przed placówką znajdują się dwa samoobsługowe urządzenia do wpłat i wypłat gotówki dostępne przez całą dobę oraz wrzutnia, co ułatwia korzystanie z wybranych usług również poza standardowymi godzinami pracy oddziału.

– Zależało nam przede wszystkim na tym, aby połączyć nowoczesność z przyjazną atmosferą. Placówka w Czyżewie od wielu lat jest ważnym miejscem dla mieszkańców, dlatego chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której zarówno klienci, jak i pracownicy będą czuli się komfortowo. Modernizacja pozwoliła nam poprawić warunki obsługi, a jednocześnie zachować lokalny charakter oddziału – mówi Krzysztof Dmochowski, dyrektor oddziału.

Modernizacja objęła także rozwiązania zwiększające dostępność placówki. Stanowiska obsługi znajdują się na poziomie parteru, co ułatwia obsługę osób z niepełnosprawnościami. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się ogólnodostępne miejsca parkingowe, w tym miejsca przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami.

Relacje i lokalne zaangażowanie

Zaangażowanie banku wykracza daleko poza mury odnowionego budynku. Oddział aktywnie współpracuje z kluczowymi instytucjami – od Urzędu Gminy, przez szkoły i przedszkola, aż po Gminny Ośrodek Kultury oraz Komendę Powiatową Policji w Wysokiem Mazowieckiem.

W ramach tej współpracy pracownicy regularnie angażują się w lokalne wydarzenia i realizują misję edukacyjną. Szczególny nacisk kładziony jest na lekcje przedsiębiorczości dla dzieci i młodzieży oraz kluczowe w dzisiejszych czasach kwestie cyberbezpieczeństwa. Doradcy uczą mieszkańców, jak świadomie i bezpiecznie chronić swoje dane osobowe. Ważną grupą odbiorców tych działań są seniorzy – bank dba o to, by najstarsi mieszkańcy nie czuli się wykluczeni cyfrowo i zyskiwali pewność podczas korzystania z nowoczesnych narzędzi bankowości elektronicznej.

Trzy pytania do Krzysztofa Dmochowskiego, dyrektora oddziału w Czyżewie

1. Jakie zmiany w codziennej obsłudze klientów pozwoliła wprowadzić nowa, zmodernizowana przestrzeń oddziału?

Nowa aranżacja przestrzeni to nie tylko odpowiedź na współczesne standardy wizualne, ale przede wszystkim realna zmiana w codziennej obsłudze klientów. Odnowiona placówka łączy w sobie nowoczesne rozwiązania z elementami bliskimi lokalnej społeczności. Codzienną obsługę usprawniają dwa nowoczesne, otwarte stanowiska doradcze. Z kolei z myślą o osobach poszukujących większej prywatności, w oddziale wydzielono specjalne, zamykane pokoje spotkań. Zapewniają one pełną dyskrecję, komfort oraz spokój podczas rozmów na temat ważnych decyzji finansowych.

Zadbaliśmy również o to, aby odnowione wnętrza jednoznacznie kojarzyły się z regionem. Elementem wyróżniającym placówkę jest specjalna regionalna ścianka ze zdjęciami charakterystycznymi dla gminy oraz mapą Czyżewa, która zdobi nasz oddział. Dzięki temu oddział zyskał unikalny charakter, stając się miejscem bliskim mieszkańcom.

Budynek został również wyposażony w wygodny podjazd dla osób niepełnosprawnych, co likwiduje bariery i ułatwia dostęp wszystkim mieszkańcom. W trosce o bezpieczeństwo naszych klientów, w oddziale zamontowano urządzenie do ratowania zdrowia i życia AED (zewnętrzny defibrylator automatyczny).

Nowe warunki pozwalają pracownikom na jeszcze bardziej indywidualne podejście do każdego klienta – zarówno w segmencie obsługi podstawowej, jak i w ramach Bankowości Osobistej.

Komfortowe warunki sprzyjają partnerskim relacjom oraz budowaniu zaufania, które w świecie finansów jest wartością kluczową.

2. Na czym koncentrujecie się w pracy w nowym oddziale – czy są priorytety, które szczególnie trzeba zaopiekować?

Nowoczesny wygląd oddziału w Czyżewie to zaledwie fundament dla tego, co w bankowości najważniejsze – relacja. Choć cyfryzacja usług finansowych postępuje w ogromnym tempie, zmodernizowana placówka stawia na bliski, bezpośredni kontakt z mieszkańcami, udowadniając, że zaawansowane technologie mogą iść w parze ze standardową obsługą.

Dla wielu mieszkańców Czyżewa i okolic lokalny oddział stał się czymś więcej niż tylko punktem obsługi transakcji. To miejsce doradztwa i konsultowania planów inwestycyjnych. Największym kapitałem placówki pozostaje zespół profesjonalnych doradców, których klienci doskonale znają i darzą zaufaniem. Znajomość historii finansowej naszych klientów oraz indywidualnych potrzeb pozwala pracownikom oferować rozwiązania skrojone na miarę, bez anonimowości często spotykanej w wielkich aglomeracjach.

3. Czy modernizacja oddziału wpłynęła na sposób kontaktu z klientami – np. szybciej, wygodniej, bardziej indywidualnie?

Zdecydowanie tak. Nowa przestrzeń pozwala nam idealnie balansować między sprawną, codzienną obsługą a budowaniem głębokich relacji. Dzięki dwóm otwartym stanowiskom doradczym jesteśmy w stanie szybciej i wygodniej realizować bieżące sprawy naszych klientów, co znacząco skraca czas oczekiwania. Jednocześnie zyskaliśmy zupełnie nowe możliwości w zakresie indywidualnego i dyskretnego podejścia. Wydzielone pokoje spotkań stworzyły doskonałe warunki do partnerskich rozmów o finansach. Klienci bardzo chwalą sobie ten komfort – czują, że mają naszą pełną uwagę, a ich prywatność jest w 100% chroniona. Co więcej, dbamy o to, aby każda wizyta była maksymalnie komfortowa i bezpieczna dla każdego, bez względu na wiek czy sprawność ruchową. Te wszystkie elementy sprawiają, że kontakt z nami jest dziś nie tylko bardziej indywidualny, ale też po prostu bezpieczniejszy i przyjazny.

eprasa.pl 4fca8c9064

AKCJA CHARYTATYWNA 0311549463

eprasa.pl 4fca8c9064

eprasa.pl 4fca8c9064

NOWY JORK

Rod Stewart trafił niespodziewanie do szpitala i odwołał koncerty

oprac. Anna Nagel

Rod Stewart musiał przełożyć swoją pożegnalną trasę koncertową po tym, jak trafił do szpitala na zabieg medyczny wymagający „natychmiastowej interwencji".

Rod Stewart miał wystąpić w Riverbend Music Center w Cincinnati w USA, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z występu.

81-letni wokalista, kompozytor i autor tekstów, Rod Stewart, odwołał koncerty zaplanowane w ramach pożegnalnej trasy „One Last Time", w tym występy w USA i Meksyku. Lekarze zalecili mu czterotygodniową przerwę w występach po zabiegu kardiologicznym.

Po dodatkowych badaniach lekarskich sir Rod Stewart pomyślnie przeszedł rutynowy zabieg wszczepienia stentu. Lekarze są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji; Rod czuje się bardzo dobrze i wrócił do swoich codziennych zajęć. Za radą lekarzy artysta poświęci najbliższe cztery tygodnie na regenerację i powrót do pełnej sprawności przed ponownym wyjściem na scenę – wyjaśnił rzecznik brytyjskiego gwiazdora.

Sam artysta mówił, że czuje się już lepiej, szybko wraca do zdrowia i dziękował za opiekę lekarską. – Jestem głęboko rozczarowany, że muszę zrezygnować z tych koncertów. Przepraszam fanów za zawód, jaki im sprawiłem. Nie mogę się już doczekać powrotu na scenę i ponownej, wspólnej zabawy z Wami wszystkimi" – oświadczył wokalista.

Laureat Nagrody Grammy, Stewart, którego charakterystyczny głos uczynił go legendą rock and rolla, sprzedał na przestrzeni dekad kariery miliony płyt. Znany m.in. z przebojów „Maggie May" i „Tonight's the Night (Gonna Be Alright)"), został dwukrotnie wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, amerykańskiego muzeum z siedzibą w Cleveland w Ohio, instytucji dokumentującej historię muzyki rockowej oraz honorującej najbardziej wpływowych artystów, producentów i innych twórców.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Rod Stewart skończył w styczniu 81 lat, nadal jednak jest aktywny zawodowo

MOSKWA

Zmasowany atak ukraińskich dronów na Kraj Krasnodarski

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby, w tym dziecko, zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ukraińskiego ataku na Kraj Krasnodarski. W nocy z wtorku na środę Ukraińcy przeprowadzili zmasowane ataki dronowe.

„Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury cywilnej: cztery przedsiębiorstwa i 21 budynków mieszkalnych, w tym budynki wielorodzinne" – napisał mer miasta Noworosyjsk Andriej Krawczenko w serwisie Telegram.

Gubernator Kraju Krasnodarskiego Wieniamin Kondratjew poinformował na Telegramie, że w wyniku innego ostrzału szczątki dronów spadły na wieś Wołna, a także na Anapę i Gelendżyk – dwa czarnomorskie kurorty z portami morskimi. Dodał, że na skutek tego nalotu zginęła jedna osoba.

Z kolei rosyjski gigant zbożowo-logistyczny Demetra Holding przekazał, że w wyniku ataku uszkodzony został terminal zbożowy w Noworosyjsku, należący do tej firmy. Anonimowe źródła znające szczegóły sprawy poinformowały w rozmowie z agencją Reutera, że obiekt ten „wstrzymał działalność" i trwa szacowanie skali strat.

Rosyjski resort obrony poinformował, że w nocy z wtorku na środę „przechwycono i zniszczono" 502 ukraińskie drony w przestrzeni powietrznej nad siedmioma obwodami i nad okupowanym Krymem.

Na Półwyspie Krymskim atakowano m.in. obiekty w Sewastopolu, o czym okupacyjne władze powiadomiły na Telegramie.

KOLUMBIA

Trwa akcja ratunkowa po potężnym trzęsieniu ziemi

oprac. Anna Nagel

Do 250 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło zachodnią Kolumbię – poinformowała agencja Reutera.

Według kolumbijskich służb geologicznych (SGC) epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,4 znajdowało się w departamencie Chaco. Wiele rdzennych społeczności w tym położonym nad Pacyfikiem regionie nadal pozbawionych jest dostaw energii elektrycznej i podstawowych usług, co komplikuje akcję ratownicza.

Media zwracają uwagę, że poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało miejsce zaledwie kilka dni po inauguracji nowego prezydenta, Abelardo De La Espriella, który udał się do dotkniętych kataklizmem regionów i obiecał udzielenie wsparcia osobom, które straciły dach nad głową.

Tymczasem pięć kolumbijskich lotnisk – w miejscowościach Armenia, Buenaventura, Cali, Kibdo i Manizales – których praca została sparaliżowana na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej, wznowiło we wtorek obsługę lotów komercyjnych, zaś lotniska w miastach Cartago i Pereira są otwarte tylko dla samolotów służb publicznych – poinformowało kolumbijskie Krajowe Biuro Lotnictwa Cywilnego. W wydanym oświadczeniu podkreślono, że „podjęto decyzję o stopniowym otwieraniu terminali lotniczych na dotkniętych kataklizmem obszarach (...), stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo pasażerów i załóg, a także utrzymanie regionalnych połączeń lotniczych".

FOT. JOAQUIN SARMIENTO/AFP/EAST NEWS

Wolontariusze i ratownicy szukają ocalałych w gruzach zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Cali

Według SGC poniedziałkowe trzęsienie ziemi w Kolumbii było najsilniejsze w tym kraju w XXI wieku. W 1999 roku region Chaco nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad tysiąc osób. Kolumbia położona jest na obszarze intensywnej aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, znanej jako Pacyficzny Pierścień Ognia.

Unijna pomoc

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w środę, że UE przekaże wsparcie w wysokości 2 mln euro dla społeczności dotkniętych trzęsieniem ziemi w Kolumbii. Bogota zwróciła się do Unii o pomoc w ramach Mechanizmu Ochrony Ludności.

„W obliczu trwających operacji poszukiwawczo-ratowniczych Unia Europejska wspiera Kolumbię, jakkolwiek jest to możliwe" – zadeklarowała von der Leyen.

Jak dodała, UE udostępniła 2 mln euro na wsparcie społeczności na najbardziej dotkniętych obszarach.

„W związku z uruchomieniem przez Kolumbię Mechanizmu Ochrony Ludności staramy się dopasować pomoc do potrzeb na miejscu" – podkreśliła.

100 tys. euro od papieża

Podczas audiencji generalnej 12 sierpnia papież Leon XIV wyraził swoją bliskość z poszkodowanymi w trzęsieniu ziemi w Kolumbii. Zapewnił o modlitwie za wszystkich, których dotknęła ta tragedia. Wyraził wdzięczność tym, którzy angażują się w akcje ratunkowe i niesienie pomocy poszkodowanym. Za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia Papież przekazał darowiznę w wysokości 100 tys. euro na rzecz dotkniętych katastrofą diecezji.

ZIMBABWE

15 osób zginęło w katastrofie promu. Był przepełniony

Marcin Koziestański

Co najmniej 15 osób zginęło, a 27 zaginęło po tym, jak znacznie przepełniony prom zatonął we wtorek na jeziorze Kariba w Zimbabwe.

Jak poinformowała krajowa agencja zarządzania kryzysowego (CPU), uratowano 77 pasażerów, którzy schronili się na niewielkiej wyspie.

– Według informacji, jakie uzyskaliśmy, fala uderzyła w statek, uszkodziła silnik i doprowadziła do jego zatrzymania – relacjonował agencji AFP świadek tragicznego zdarzenia. Dodał, że po krótkim czasie od zdarzenia na powierzchni jeziora zaczęły pojawiać się ciała ofiar, co nazwał niezwykle „smutnym widokiem".

Z oświadczenia obrony cywilnej wynika, że na pokładzie jednostki „Mbuya Nehanda" znajdowało się 114 dorosłych, pięciu członków załogi oraz nieznana liczba dzieci. Maksymalna dopuszczalna pojemność statku wynosiła natomiast zaledwie 90 osób. Mimo bardzo złych warunków pogodowych prom realizował swój rutynowy rejs do miasta Kariba.

W akcję ratunkową natychmiast zaangażowano śmigłowce, szybkie łodzie motorowe i policyjnych nurków. Działania utrudniały wysokie fale.

Jezioro Kariba, oddalone o ponad 300 km na północny zachód od stolicy kraju, Harare, znajduje się na granicy między Zimbabwe a Zambią. Utworzony na rzece Zambezi akwen to największy objętościowo sztuczny zbiornik świata.

eprasa.pl 4fca8c9064

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

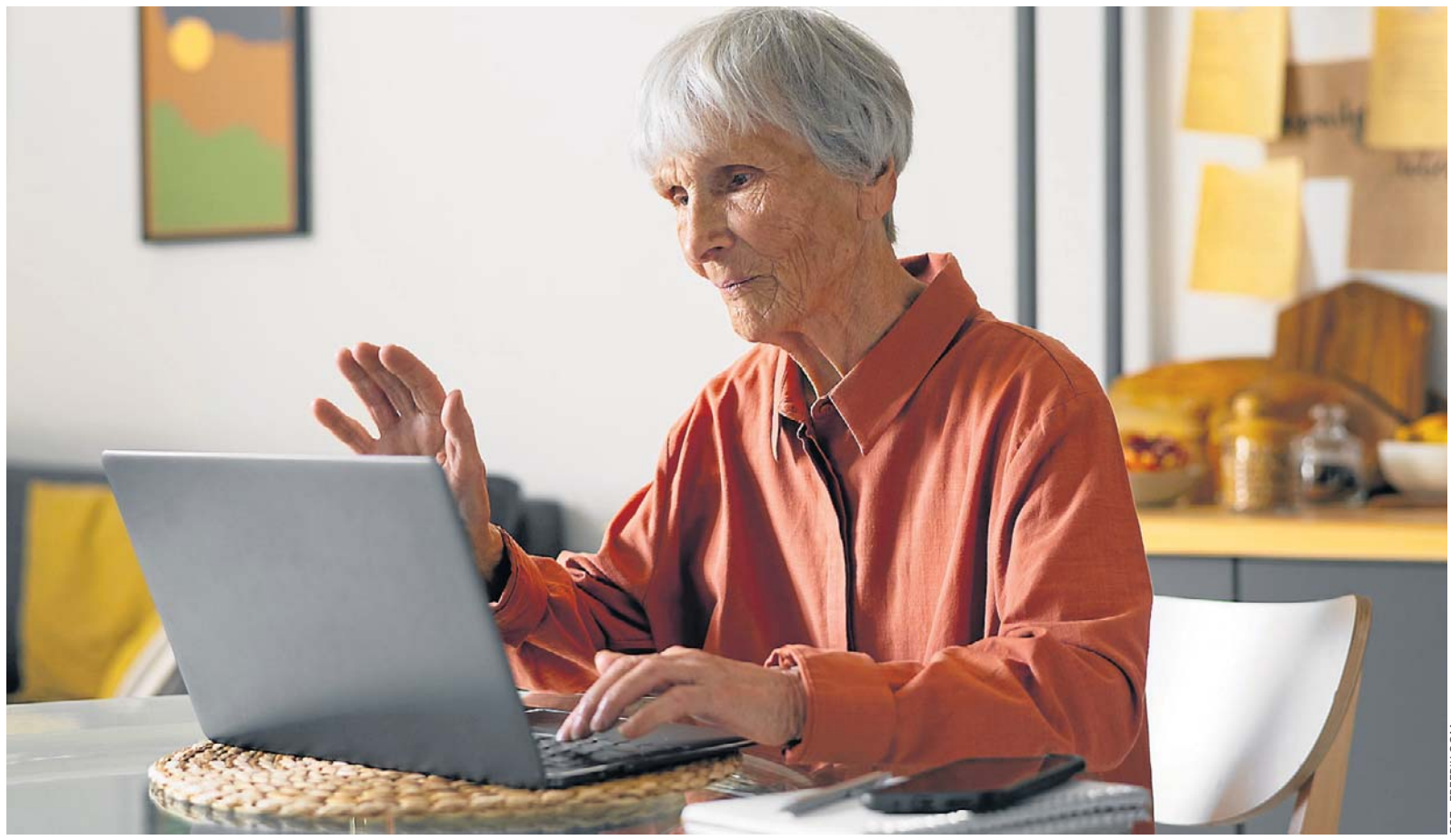

FOT. FREEPIK.COM

Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery", by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie".

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

Powinno ono zawierać:

- numer decyzji,
- uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
- podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSTYN A MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych – przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wyroku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©℗

eprasa.pl 4fca8c9064

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Głowackim** Janusz Andrzej Głowacki (ur. 13 września 1938 r.–zm. 19 sierpnia 2017 r.), dramaturg, scenarzysta i felietonista, miał też w CV powieśc kryminmalną – „Dzień słodkiej śmierci", opublikowany w 1969 r. serii zeszytowej „Ewa wzywa 07"

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable": trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietom były całkiem realne. Niebagatelną rolę mieli w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jałcie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika" – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwanie aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczącej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowieci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórce sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretny plan powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable" („Nie Do Pomyślenia") i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable" to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej", a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski". Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi, który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina". Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki". Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpiedzy, wywiadowcy i dezinformacja. Na żart zakrawa to, że alianci poszliby wzorem Niemców i ich niesławnej operacji „Barbarossa" – parliby prosto na wschód w kierunku Mińska i Smoleńska.

A Polacy?

Co ciekawe, o ile planowana operacja „Unthinkable" byłą ściśle tajna, przekonanie, że kolejna wojna musi wybuchnąć, utrzymywało się z wielką siłą, szczególnie w Europie Wschodniej. Choć podziemie w Polsce zostało w styczniu 1945 r. formalnie rozwiązane, NKWD przejęło kontrolę nad terytorium, Brytyjczycy liczyli na poparcie ze strony antykomunistycznej opozycji.

Ostatnie słowa rozkazu gen. Okulickiego rozwiązującego AK brzmiały wszak nieprzypadkowo: „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, triumfem dobra nad złem".

„Mimo stopniowego rozpadu podziemia większość Polaków żywiła nadzieję, że lada moment wybuchnie konflikt między Zachodem a Związkiem Radzieckim" – pisze Walker. Podobne nadzieje żywiły polskie władze na uchodźstwie. Prof. Jan Ciechanowski, powstaniec i historyk, twierdzi, że w III wojnę najgoręcej wierzyli były wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa" – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miał liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększana o dezerterów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć politruków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami" – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łabie, trawiąc wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

eprasa.pl 4fca8c9064

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Mine wraca z parku, nie kryjąc swoje rozczarowana. Powód? Nie mogła się bawić z innymi dziećmi! Niby banalne, ale dla dziecka to najgorsza kara. Remzi informuje Halila, że były mąż Pakize był widziany w Stambule. Yasemin z kolei coraz bardziej tęskni za Mine, coraz gorzej też radzi sobie z rozłąką z siostrzyczką. Meltem zaskoczy wszystkich, gdy publicznie przeprosi Yasemin za swoje zachowanie. Czy robi to szczerze – czas pokaże... Ayfer, mimo sprzeciwu Buraka, zaprasza Meltem na niedzielne śniadanie.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Catalina z Adrianem otwierają się przed sobą i szczerze rozmawiają o swoich miłosnych rozczarowaniach. María Antonia całuje się z Alonsem, jednak oboje postanawiają o tym zapomnieć. Virtudes odkrywa, że Simona odwiedza Adolfita. Kategorycznie zabrania jej dalszych kontaktów z chłopcem. Lope zostaje boleśnie pobity. Alonso i Cruz planują wysłać Manuelowi dla otuchy wyjątkowy prezen: rodzinny portret. Ruszają przygotowania.

G. 15:05

BARBARA I JAN

TVP Kultura

„Barbara i Jan" to pierwszy polski serial telewizyjny. Komediowo-sensacyjna zpostała nakręcona w 1964 r. przez Jerzego Ziarnika (odcinki 1, 3, 5 i 7) i Hieronima Przybyła (odcinki 2, 4 i 6). Scenariusze napisali Jerzy Ziarnik (odcinki 1 i 3), Stanisław Bareja z Hieronimem Przybyłem (odcinki 2, 4 i 6) oraz Janusz Jaxa (odcinki 5 i 7). Serial przedstawia reporterskie przygody początkującej dziennikarki Barbary (Janina Traczykówna) i doświadczonego fotoreportera, Jana (Jan Kobuszewski) fikcyjnej warszawskiej gazety „Echo". W każdym odcinku mają przygotować jeden, zazwyczaj banalny temat, jednakże napotykają na sytuacje i trudności, które w rezultacie kreują zebrany przez nich materiał na dużo bardziej oryginalny artykuł. W 1. odcinku Barbara Raczyk stara się o angaż w gazecie i jako swój pierwszy artykuł przygotowuje tekst o życiu pracownic fabryki żarówek, udając jedną z nich. Buszewski ma się z nią spotkać w fabryce, ale jako że nigdy wcześniej jej nie spotkał, myli ją z inną pracownicą.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil robi wszystko, żeby Sinan ponownie zbliżył się do Ezgi. W tym celu wymysla opowieść o rzekomym wypadku i depresji po rozstaniu, która ma wzbudzić w nim współczucie. Efekty są mierne, mówiąc łagodnie. Tymczasem Sahin organizuje Poyrazowi i Nanie spóźnioną podróż poślubną. Zazdrosna Cansel postanawia pokrzyżować ich plany i dolewa do soku Nany środek mający wywołać chorobę. Los sprawia jednak, że sama pada ofiarą własnej intrygi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Po wszystkim, co wydarzyło się z Sinem i Hancer, Fadime nie umie wybaczyć synowi. Wręcz nie chce patrzeć na Meliha! W tym samym czasie Beyza daje popis i dowodzi, że jest do szpiku kości zła. Cynicznie rozgrywa Mukadder i Sinem, pławiąc się w chaosie który wywołuje. Cihan natomiast chce pozbyć się bolesnych powiązań i w tym celu planuje wyburzyć stary dom, który kojarzy mu się z Hancer. Hancer z kolei decyduje się na szalony krok i... bierze ślub z Melihem.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Żona Grega odwołuje spotkanie z Weroniką twierdząc, że jest chora. Roztocka się nie poddaje i jedzie ją odwiedzić. Tymczasem pacjentka Nalepy – ofiara przemocy domowej – przychodzi na oddział zgodnie z prośbą doktora. Lew musi być bardzo uważny, by kobieta znowu nie uciekła i dała sobie pomóc. Juliusz słyszy rozmowę Wojtka z Żanetą, która martwi się o Grześka, syna Ziębów. Były mąż Szulcowej jest świadkiem koronnym, przez co dowie się o stracie matki od policji. Dla Żanety to koszmar. Juliusz uruchamia swoje kontakty i już wieczorem melduje synowej, że jego przyjaciel powiadomił Grześka. Junior wciąż jest zły na tatę, ale przychodzi na spotkanie. Dochodzi między nimi do szczerej rozmowy. Junior postanawia dać szansę. Po spotkaniu z synem Jarek spotyka się z Martyną której wyznaje, żechce przedstawić ją dzieciom. Reakcja Martyny go szokuje!

eprasa.pl 4fca8c9064

KRZYŻÓWKA NR 124

Poziomo:

1) drewniany mebel na czterech nogach,
6) profesjonalny degustator wina,
11) mityczna matka Herkulesa,
12) jeden z rodzajów literackich,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) przybudówka nad wejściem do domu,
15) … Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
18) kowalny, srebrzystoszary metal,
19) tworzywo imitujące skórę,
20) Marian, autor polskiego elementarza,
23) czarna …, silnie jadowity pająk,
25) siły zbrojne danego państwa,
26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu ,
27) zgrubienie tkanki łącznej,
28) „Krystyna, … Lavransa", cykl powieści Sigrid Undset,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
37) stolica i największe miasto Estonii,
38) opowiastka z zabawną puentą,
39) grecka bogini łowów,
40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
3) szczególne względy, przychylność,
4) wyciąg w hucie lub kopalni,
5) ptak odradzający się z popiołów,
6) osłona zakładana na pysk psa,
7) lekki but bez cholewki,
8) rasa królików domowych,
9) … Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
10) najwyższy duchowny tybetański,
16) nawierzchnia na jezdni,
21) stan niepokoju, bojaźń,
22) świętuje 21 stycznia,
23) morska jednostka prędkości,
24) twarda skała wapienna,
29) pęk lnu do przędzenia,
30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
32) rodzaj dawnego dzbana,
33) ujściowe ramię Wisły,
34) morski głowonóg o spłaszczonym ciele,
35) narzędzie do grawerowania.

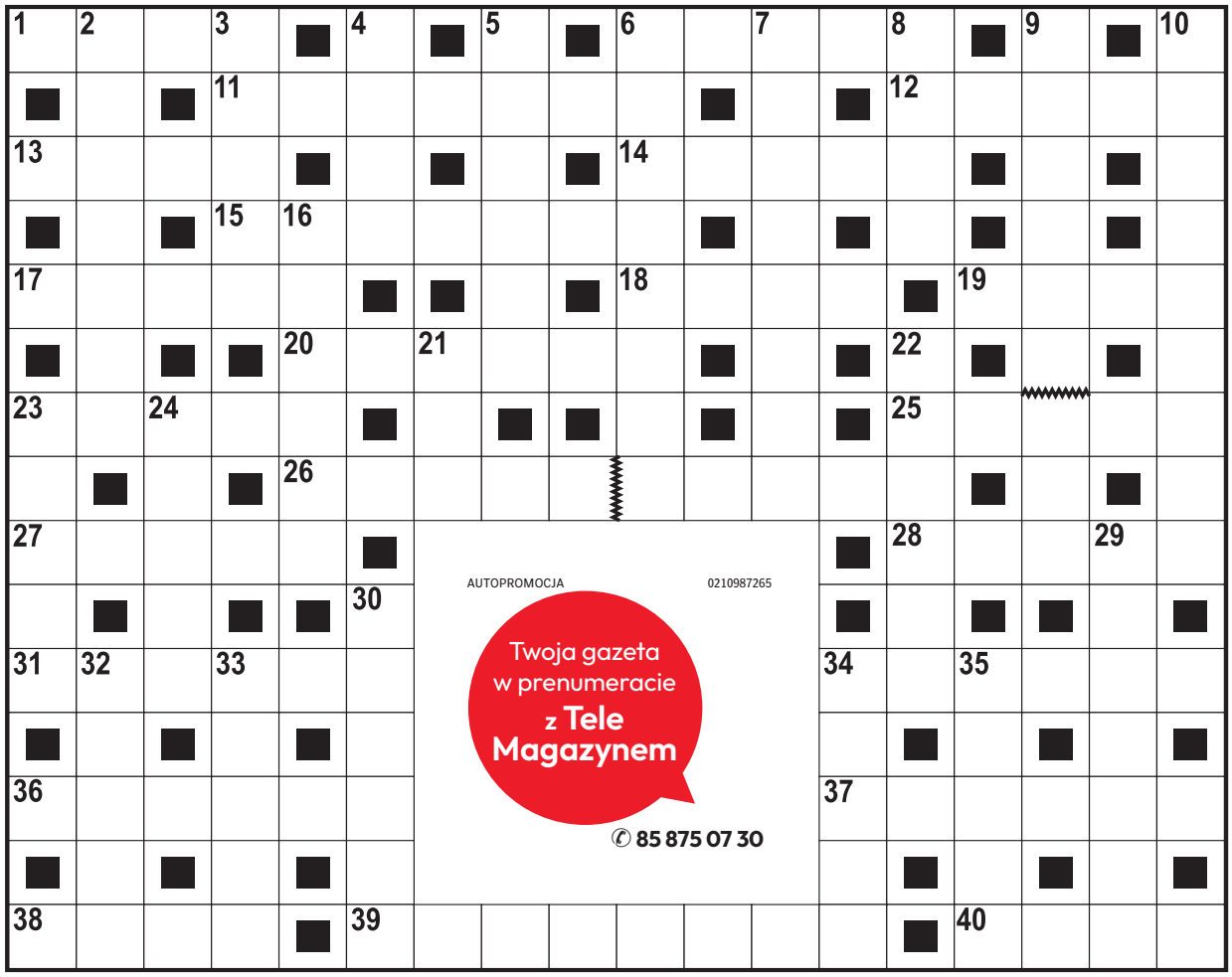

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 123

K	A	R	O	L	A	K	■	S	■	S	U	P	E	R	A	T	A
E	■	O	■	W	■	O	P	T	Y	K	■	O	■	O	■	E	■
B	A	G	G	I	N	S	■	E	■	O	R	N	A	M	E	N	T
A	■	A	■	C	■	S	T	R	O	P	■	O	■	E	■	O	■
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
■	I	■	U	■	■	K	A	L	I	K	O	■	L	■	M	■	R
O	S	T	R	Ó	W	■	M	■	K	■	Z	I	E	L	A	R	Z
■	Z	■	E	■	O	D	P	R	A	W	A	■	K	■	D	■	U
M	A	R	K	U	R								S	T	R	O	N	T
A	■	A	■	■	L								T	■	A	■	■	K
Z	A	R	Z	Ą	D								R	Ą	C	Z	K	A
U	■	Y	■	■	W								U	■	H	■	I	■
R	U	T	Y	N	A								C	H	U	S	T	A
E	■	A	■	■	R								L	■	B	■	E	■
K	O	S	Z	■	Z	A	K	Ł	A	D	K	A	■	A	U	L	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

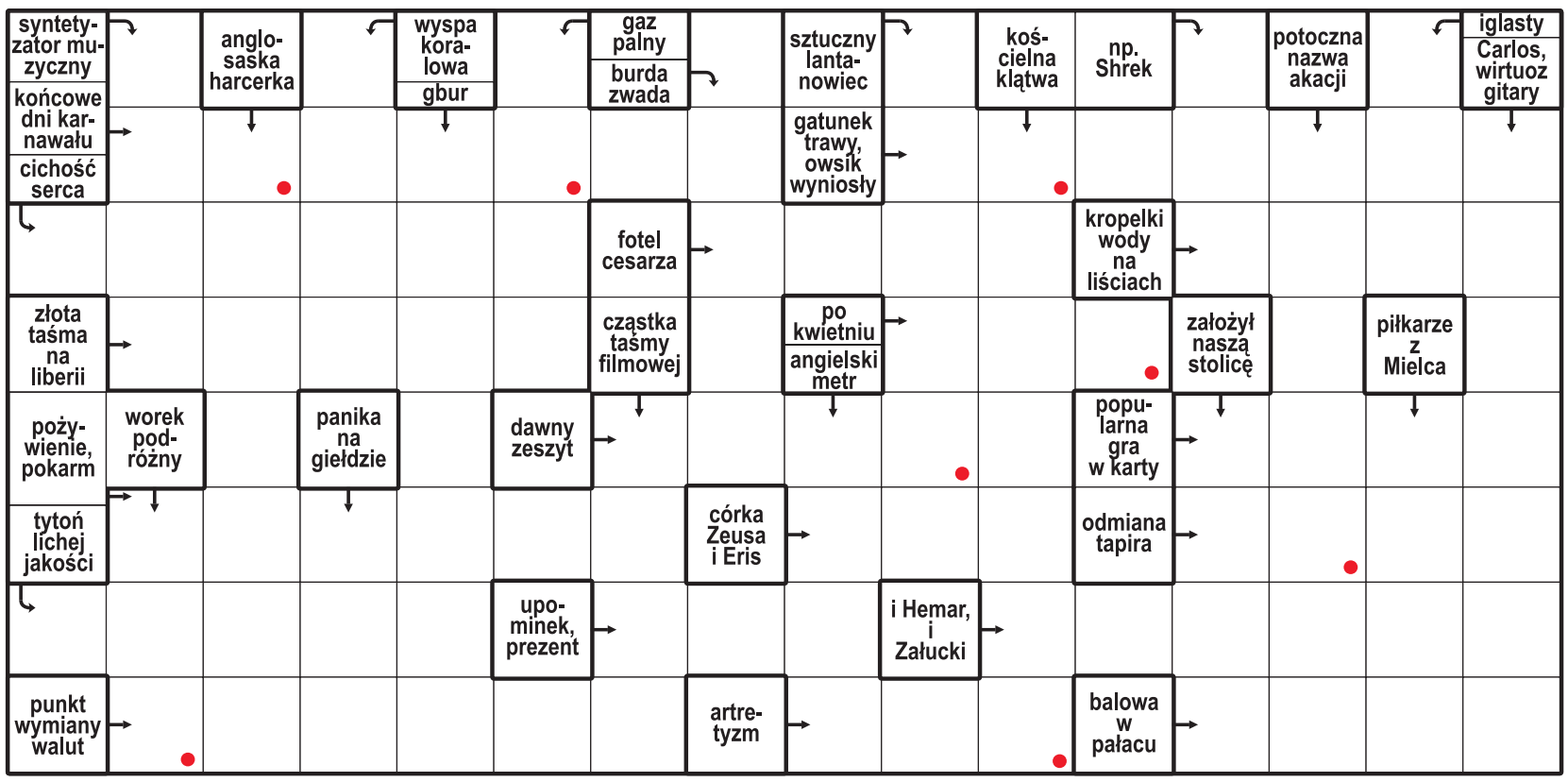

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STAJENKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dziś sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja pomoże Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

eprasa.pl 4fca8c9064

LEKKOATLETYKA

Skrzyszowska: Mniejsza różnica nie istnieje, mógłby być remis

Jacek Kmiecik

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy. Brąz wywalczyła Francuzka Laeticia Bapte.

FOT. PAP/EPA

Pia Skrzyszowska ma już w kolekcji trzy medale mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów przez płotki – złoty, srebrny i brązowy

Visser i Skrzyszowska uzyskały czas 12,67. Fotofinisz wykazał, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Bapte osiągnęła wynik 12,73. Czwarte miejsce zajęła Szwajcarka Ditaji Kambundji – 12,75.

– Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine – mówiła Skrzyszowska. – Jestem jednak szczęśliwa, mam już komplet medali mistrzostw Europy – złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy.

Przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. – Obie nie wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną sekundy ciężko wyczuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka – podkreśliła Pia.

Polska ekipa składała protest w sprawie odczytu z fotofiniszu, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

– To mają takie dokładne miarki tutaj? – mówiła z uśmiechem Skrzyszowska. – Warunki tutaj nie sprzyjały. Było chłodno, bardzo wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wichurę w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść.

PIŁKA NOŻNA

Gdzie oglądać polskie drużyny w rewanżach eliminacji europejskich pucharów?

Bartosz Głąb

W czwartkowy wieczór aż cztery polskie drużyny zagrają w rewanżowych meczach 3. rund eliminacji europejskich pucharów. Lech Poznań, Górnik Zabrze oraz Jagiellonia Białystok walczą o Ligę Europy, natomiast Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. „Medaliki" nie mają marginesu błędu.

Mistrz Polski przed tygodniem wygrał przed własną publicznością z fererskim KÍ Klaksvík skromnie 1:0 i na Wyspach Owczych będzie starał się obronić zaliczkę, a jak wiemy w jego przypadku, o to łatwo nie będzie. Transmisję z meczu Lecha Poznań od g. 19.30 będzie można oglądać za darmo na kanale TVP 2.

Pół godziny wcześniej swoje domowe spotkanie z węgierskim Ferencvarosem rozpocznie wicemistrz Polski. Górnik Zabrze przegrał pierwszy mecz 0:1, ale w rewanżu – napędzony własnymi kibicami – może sprawić niespodziankę. Pojedynek z udziałem podopiecznych Michala Gasparika do obejrzenia za darmo na ogólnodostępnym kanale TV6 oraz za opłatą w kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

Najpóźniej, bo o godzinie 20.30, rozpocznie się rywalizacja szkockiego Rangers FC z Jagiellonią Białystok. Duma Podlasia do Glasgow poleciała z zaliczką 2:1, którą będzie starała się obronić na legendarnym Ibrox Stadium. Ten mecz do zobaczenia za darmo na kanale Super Polsat oraz w płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2.

Natomiast Raków Częstochowa w walce o Ligę Konferencji postara się ograć na wyjeździe szwedzkie Hammarby IF. Pierwszy mecz pod Jasną Górą zakończył się bezbramkowym remisem, więc losy awansu rozstrzygną się w rewanżu. Transmisję z tego spotkania będzie można obejrzeć wyłącznie na YouTube w Kanale Sportowym. Początek meczu o godzinie 19.00.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL 0011559567

Szwajcarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka". Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – *Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i uwierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.*
- **Stefan Küng:** – *W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.*
- **Michał Kwiatkowski:** – *Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.*
- **Filip Gruszczyński:** – *Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.*

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowej czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyżej sklasyfikowany Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górska PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki.

Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrektor Generalny, Czesław Lang: *– To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udowodniliśmy, że mamy wspaniałą, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.*

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzimierz Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

83.TourdePologne® UCI WORLD TOUR

03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ 07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA"

ORLEN LOTTO DECATHLON ORLEN VITAY PZU dpd Toyota z Radości Polska Organizacja Turystyczna GRUPA TRANSPORTOWA

TVP 1 TVP SPORT 100 LAT POLSKIEGO RADIA onet PRZEGLĄD SPORTOWY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH HOTELE | RESORTY LIDL

eprasa.pl 4fca8c9064

SPORT

Mecz Ekstraklasy Lecha Poznań z Jagiellonią Białystok został przełożony. Spotkanie zostanie rozegrane w czwartek, 3 września 2026 roku o godzinie 20.30 w Poznaniu.

PIŁKA NOŻNA

Jaga nie jest w Szkocji bez szans na sprawienie niespodzianki

FOT. JAGIELLONIA.PL

Tuur Rommens (z prawej) jest kontuzjowany i nie zagra dziś w barwach Rangers FC przeciwko Jagiellonii

Wojciech Konończuk

Trudna przeprawa czeka dziś Jagiellonię w rewanżowym meczu 3. rundy kwalifikacji Ligi Europy. Białostoczanie zagrają na wyjeździe ze szkockim Rangers FC, broniąc minimalnej zaliczki z wygranego u siebie 2:1 pierwszego spotkania.

Wygrana Jagi na Chorten Arenie była niespodzianką, ale Duma Podlasia pokonała słynnego rywala ze Szkocji jak najbardziej zasłużenie i można tylko żałować, że nie zwyciężyła wyżej, bo były ku temu okazje bramkowe.

Mimo to faworytem do awansu pozostaje Rangers FC, a na słynnym Ibrox Stadium w Glasgow czeka Żółto-Czerwonych trudne wyzwanie. Na mogącym pomieścić ponad 50 tysięcy widzów obiekcie fani ze Szkocji potrafią stworzyć niesamowitą atmosferę, co jest potężnym wsparciem dla ich drużyny.

- Spodziewamy się bardzo ciężkiego spotkania, tak jak graliśmy już w Lidze Konferencji w ostatnim sezonie na wyjeździe z dobrymi ekipami. Oni na pewno będą zdenerwowani tym wynikiem, który zdobyli tutaj, będą chcieli nas pokonać i awansować dalej - mówi w klubowych mediach obrońca Jagiellonii Norbert Wojtuszek. - Musimy dobrze nastawić głowy przed wyjściem na spotkanie, żeby gdzieś tam nie było jakiegoś strachu, drżenia w nogach i grania długiej piłki, żeby przetrwać, tylko postaramy się zagrać tak, jak gramy każdy mecz - deklaruje.

W ostatnim, przegranym 0:2 spotkaniu PKO Ekstraklasy z Widzewem Łódź, zabrakło kapitana Dumy Podlasia Tarasa Romanczuka. W kontekście starcia w Glasgow jego obecność wydaje się być konieczna, bo doświadczony pomocnik jest nieoceniony w odbiorach i walce w powietrzu.

- Taras Romanczuk po meczu z Rangersami miał drobny uraz. Nie jest to nic poważnego w kontekście spotkania rewanżowego - uspokajał na konferencji prasowej po starciu z Widzewem trener Jagi Adrian Siemieniec. - Nie chciałem ryzykować jego zdrowiem, bo byłoby to z mojej strony, patrząc na trwające eliminacje i cały sezon, nieodpowiedzialne. Daliśmy mu odpocząć, by się podleczył - dodał.

Z kolei Yuki Kobayashi rozpoczął co prawda spotkanie z Widzewem w podstawowym składzie Jagi, ale został ze względów zdrowotnych zmieniony w przerwie po to, by być gotowy do występu na Ibrox.

Problemy kadrowe Żółto-Czerwonych są niczym w porównaniu z kłopotami, jakie dotknęły Rangers FC. Nie dość, że ostatni mecz ligowy z Hibernianem zakończył się domową porażką 1:2, to jeszcze groźnej kontuzji nabawił się w nim podstawowy napastnik Youssef Chermiti. Piłkarz zerwał więzadła krzyżowe i czeka go długa przerwa w występach.

Jakby tego mało, urazy doznał także Tuur Rommens. Lewy obrońca, który miał ogromny wkład w zdobycie bramki w Białymstoku, bo to po jego dośrodkowaniu piłkę do własnej bramki skierował Guilherme Montoia, ma naciągnięty mięsień pachwiny i również przeciwko Jagiellonii nie zagra.

- To katastrofa. Nie mamy nawet innego lewego obrońcy na czwartek, a Rommens jest jednym z nielicznych kreatywnych zawodników w drużynie - czytamy w komentarzu pod informacją o kontuzji Belga, autorstwa użytkownika „Josh Hood" na stronie rangersreview.co.uk

Drużyna Rangers FC doznała zatem dwóch poważnych osłabień, co nie zmienia faktu, że Szkoci są faworytem rewanżu. Jagiellonia nie jedzie jednak do Glasgow jak na ścięcie, jest w stanie sprawić niespodziankę i awansować do decydującej rundy kwalifikacji Ligi Europy. Tam czeka już gruziński zespół Iberia 1999 Tbilisi, który wyeliminował Larne FC (Irlandia Północna) - 0:0 i 2:1 po dogrywce.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 20.30. O transmisjach ze spotkania Jagi z Rangers FC i pozostałych polskich drużyn czytaj na str. 15.

PIŁKA NOŻNA

Kapitanowie na dłużej z Jagą. Przedłużone kontrakty Romanczuka i Imaza

Mariusz Klimaszewski opr.

Piłkarze Jagiellonii Taras Romanczuk oraz Jesus Imaz przedłużyli kontrakty z białostockim klubem. Nowe umowy zawodników obowiązują do końca sezonu 2027/2028 i znalazła się w nich opcja przedłużenia na rozgrywki 2028/2029

Kapitanowie Jagiellonii (gdy Tarasa Romanczuka nie ma na boisku to jego funkcję w zespole przejmuje właśnie Jesus Imaz) to już legendarni piłkarze Żółto-Czerwonych. Taras Romanczuk ostoja spokoju, prawdziwy reżyser gry Dumy Podlasia i Jesus Imaz najskuteczniejszy obcokrajowiec polskiej Ekstraklasy swoimi występami w Żółto-Czerwonych barwach piszą historię naszego klubu.

– Piłkarze ci na stałe wpisali się w historię Jagiellonii. To osoby, które nie tylko są legendarnymi piłkarzami naszego klubu, ale są również kluczowymi postaciami jeśli chodzi o przestrzeganie zasad i wartości obowiązujących w klubie. Ich postawa oraz profesjonalizm są przykładem postępowania dla wszystkich związanych z klubem. Cieszę się, że zostają z nami na dłużej i wierzę, że przed nimi kolejne dobre mecze, a ich indywidualne statystyki oraz osiągnięcia w barwach Jagiellonii jeszcze mocno urosną - mówi w oficjalnych mediach klubowych Jagiellonii Maciej Szymański, dyrektor zarządzający i wiceprezes klubu.

- Przedłużenie z nimi kontraktów to nie tylko przedłużanie kontraktów z zawodnikami, a gwarancja utrzymania systemu wartości, tożsamości klubu, której Ci dwaj kapitanowie strzegą i są symbolem. Taras i Jesus symbolizują pokorę, pasję, odwagę, wiarę, dyscyplinę, konsekwencję i poświęcenie. Wszystko to co chcemy by symbolizowało Jagiellonię i każdego zawodnika reprezentującego jej barwy. To nie zawodnicy, to wspaniali, oddani ludzie, z którymi identyfikuje się nie tylko każdy kibic Jagiellonii, ale każdy kibic Naszej polskiej Ekstraklasy. Dla mnie jako trenera, młodego trenera, to wielki zaszczyt i duma pracować z takimi ludźmi, z takimi zawodnikami - stwierdza dla jagiellonia.pl trener Żółto-Czerwonych Adrian Siemieniec.

A co mówią sami piłkarze Jagiellonii?

– Bardzo się cieszę, że zostaję w Jagiellonii. Klub i Białystok są moim domem, więc nie wyobrażałem sobie innego scenariusza, niż przedłużenie kontraktu. Mam nadzieję, że będzie to kolejny wspaniały rozdział naszej wspólnej historii – twierdzi Romanczuk.

A Jesus Imaz mówi:Jestem bardzo szczęśliwy, że zostaję na dłużej. Jestem też bardzo wdzięczny klubowi za to, że patrzymy w tą samą stronę, że jesteśmy razem od tak długiego czasu i wspólnie będziemy kontynuować tę drogę. Mam nadzieję, że wkrótce nadejdą kolejne sukcesy i na pewno będziemy czerpać radość z tego czasu.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

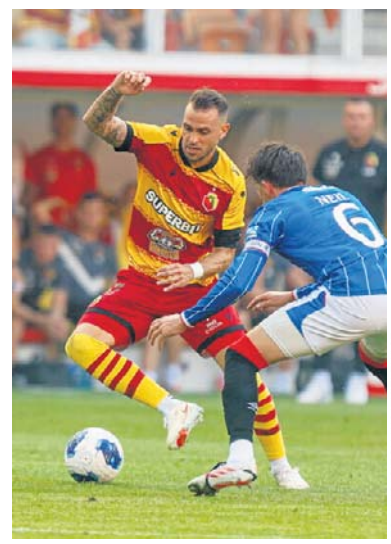

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Taras Romanczuk i Jesus Imaz już z przedłużonymi kontraktami zagrają dziś przeciwko Rangers FC

eprasa.pl 4fca8c9064